

NAGRODA IM. HENRYKA II POBOŻNEGO

W sobotę 19 października odbyła się V gala Nagrody im. Henryka II Pobożnego. Tym razem wyróżnienie zostało wręczone prof. Krzysztofowi Szwagrzykowi z Instytutu Pamięci Narodowej, który od 20 lat poszukuje szczątków ofiar m.in. systemu komunistycznego, sowieckiego i hitlerowskiego totalitaryzmu, a także stara się o poszukiwania ofiar rzezi wołyńskiej. Nagrodę przyznaje Bractwo Henryka Pobożnego.

Ideą nagrody jest docenienie osób wyróżniających się działaniami na rzecz i w obronie wartości chrześcijańskiego uniwersum Polski i Europy, reprezentowanych przez Henryka II Pobożnego i jego żonę Annę Śląską – patronów stowarzyszenia. Wręczana w Legnicy nagroda to wyraz wiary w to, że ideały, które były fundamentem chrześcijańskiej Europy i Polski, są nadal żywe i warte tego, by stać w ich obronie.

Henryk II Pobożny, stawiając czoła najazdowi Mongołów i broniąc poddanych, poniósł śmierć na Legnickim Polu 9 kwietnia 1241 r. Oddał życie za wiarę. Jego ciało, pozbawione przez wrogów głowy, zostało pochowane w klasztorze franciszkańskim we Wrocławiu. Diecezjalny proces beatyfikacyjny księcia Henryka rozpoczął się 5 czerwca 2021 r. w bazylice mniejszej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Legnickim Polu.

Gala miała miejsce w legnickim Centrum Spotkań im. św. Jana Pawła II. Przed wręczeniem statuetki laudację na cześć laureata wygłosiła dr Anna Sutowicz. Prelegentka wskazała na wielkie dzieło, jakiego podjął się, a które do dzisiaj kontynuuje profesor. To on i jego grupa przywracają bohom należną pamięć wszystkim ofiarom zbrodni stalinowskich, odnajdując ich, identyfikując, pokazując kto był ofiarą, a kto katem. Tym samym wypeł-

# Przywraca imiona

Tym razem wyróżnienie za wieloletnią pracę otrzymał prof. Krzysztof Szwagrzyk.



▲ Praca profesora Szwagrzyka wpłynęła nie tylko na historię, ale także na przyszłość patriotyzmu w Polsce.

nia on obowiązek państwa oraz narodu, by godnie pochować bohaterów narodowych.

– Zawsze mnie fascynowało, że w wywiadach profesor Szwagrzyk mówił o pracy zespołowej służącej wszystkim. To też przejaw wierności cywilizacji łacińskiej, dostrzegającej miejsce pojedynczego człowieka w ludzkiej zbiorowości. Pan, panie profesorze, poświęcił lata pracy na odkrywanie mechanizmów, które ciągnęły tych, których pan poszukuje, do sytuacji bez możliwości uniknięcia konsekwencji w postaci zabicia. A miarę bezczelności stalinowskich katów o tym, że ich działania nigdy nie zostaną odkryte, pokazały wyniki badań prowadzonych przez zespół profesora Szwagrzyka na słynnej kwaterze Ł na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Systematyczne poszukiwania szczątków bohaterów antykomunistycznego podzie-

mia doprowadziły do oddania ich szczątków ich rodzinom. A szczątki? Nad wieloma społeczeństwu komunistyczni działacze, wiele szczątków zostało porzucanych koparkami podczas prac ziemnych, a wiele zostało porzucanych w workach w inne miejsca w Warszawie przez funkcjonariuszy SB. Mnóstwo pracy całego zespołu pozwoliło pochować wielu bezimiennych dotąd bohaterów. Wymienię tylko niektórych: mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”, mjr Hieronima Dekutowskiego „Zaporę”, ppłk Stanisława Kasznicę... A przecież do dzisiaj wiele spośród ponad 300 ofiar pochowanych w kwaterze Ł czeka na identyfikację – mówiła dr Anna Sutowicz.

W okolicznościowym wystąpieniu, zatytułowanym „Zakopana polska pamięć”, profesor wskazywał na wielką potrzebę odnalezienia każdej ofiary i „przywrócenie” jej do życia.

Chodzi o to, że ofiara nie może pozostać bezimienna, gdyż wówczas spełnia się plan katów. Odnalezienie i zidentyfikowanie każdej ofiary jest więc nie tylko wyrazem szacunku dla zamordowanego człowieka, ale również okolicznością mogącą wskazać z imienia i nazwiska ofiarę, a przez to zniweczyć plany morderców. Oni chcieli usunąć i wymazać z naszej pamięci tych ludzi. Prelegent opowiedział o początkach swojej działalności, o sposobach poszukiwania, odnalezieniu 20 lat temu pierwszej z poszukiwanych ofiar, a także o trudnościach podczas prac i o prawdziwej armii specjalistów i wolontariuszy, którzy z niezwykłą ofiarnością pomagają w pracach. Ich owocem są niezwykle chwile, gdy w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej oddają szczątki ofiar ich rodzinom, które nieraz przez dziesiątki lat poszukiwały swoich ojców, braci czy wujów.

Profesor wylizcał skrupulatnie liczne miejsca w Polsce, Niemczech czy na Litwie, gdzie udało się przeprowadzić poszukiwania, badania, wykopaliska i ekshumacje ofiar. Jedynym miejscem, gdzie do dzisiaj nie mogą tego uczynić pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, pozostaje Ukraina. Profesor Krzysztof Szwagrzyk przypomniał swoją wypowiedź sprzed pięciu lat, gdy porównał Polskę do Antygony, która też chciała pochować ciała swoich najbliższych. Według laureata Nagrody im. Henryka II Pobożnego, Polska stoi dzisiaj niczym Antygona na polsko-ukraińskiej granicy i czeka. Ale szlaban ciągle pozostaje zamknięty.

W poprzednich latach nagrodę otrzymali: prof. dr hab. Andrzej Nowak (2020), prof. dr hab. Jan Żaryn (2021), wybitna polska aktorka Halina Łabonarska (2022) oraz małżonkowie Angelika Korszyńska-Górny i Grzegorz Górny (2023).

Jędrzej RAMS